Nr. 204. w Niedzielę **dnia 31. Sierpnia 1856.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Poczdam, 28. Sierpnia. — Najj. Pan słuchał dziś przed południem zwykłych referatów. O godzinie 1éj wyjechał Najj. Pan na spacer z Najj. Panią i J. Kr. W. następczynią tronu szwedzką, która wieczorem wyjechała do Berlina.

Berlin, 30. Sierpnia. — Pruska korespondencya donosi z Gibraltaru pod d. 12. Sierpnia, że stan zdrowia księcia admirała pruskiego Wojciecha tak jest dobrym, jak być może pod danemi okolicznościami. Rana się goi bez febry. Chorążego Pietscha i innych przeniesiono z lazaretu wojskowego do cywilnego, gdzie znajdą większe wygody.

— Najświeższe wiadomości. Kolońska gazeta podała tekst noty króla neapolitańskiego na przedstawienia Anglii i Francyi, dzienniki zaś angielskie przyznały autentyczność téj noty. Tymczasem zazdrośna augsburgska gazeta twierdzi, że nota owa jest sfałszowana, ponieważ król neapolitański postarał się, aby nie wyszła na jaw, bo w niéj znajdują się miejsca własną ręką króla napisane, które dwór nawet wiedeński naganił. Podania te mogą być prawdziwe, a jednak nota, acz nie urzędownie, przekradła się do dzienników pokryjomu, aby przeciwnikom powiedzieć prawdę, któraby ucho dyplomatyczne raziła, będąc drogą poselską dworom doręczona. Na notę ową ogłoszoną drogą dziennikarską, rząd angielski podobną drogą odpowiedział. Times oprócz tego przyciął rządowi francuskiemu zamieszczeniem listu Ludwika Blanka, o obchodzeniu się srogiem z wygnańcami francuskimi w Kajennie, chcąc przez to pokazać, że i Francya nie jest też przytułkiem wyłącznym cywilizacyi.

L'Independance Belge donosi, że rząd hiszpański zamienia koszary madryckie w warownie, aby być panem wypadków i że się zanosi na upadek O'Donnella, po którym niechybnie nastąpi Narvaez. O'Donnell ma przeciwników w pałacu królowéj, przeciw którym koszary i warownie z nich porobione nic mu nie pomogą.

Observer mówi o linii pociągniętéj na granicy Besarabii i Multan, co następuje: Widoczną jest rzeczą, jak na dłoni, że niepodobna było według mapy stanowić granice mila po mili w kraju obcym. Zasady przecie téj linii wyłożono i ułożono jasno na konferencyi. Z początku pociągnięto linią graniczną poniżéj Akermanu, nad morzem Czarnem, do miejsca, gdzie Prut przestaje być żeglownym. Rosya czyniła przeciw temu silne przedstawienia i chciała aby miasto Tabar, przez nią Bolgradem nazywane, było po za linią graniczną. bo stanowi miejsce święte, do którego lud rosyjski odbywa pielgrzymki. Teraz się przekonano, że święty Bolgrad rosyjski nie jest Tabarem, na któren wskazywali, tylko New Bolgradem, który leży nad jeziorem. Tymczasem Turkom i sprzymierzonym nie szło o kawałek więcéj ziemi, tylko aby Rosyą od Dunaju odsunąć i od wszystkich przystępów do niego pośredniczących, a więc i od jezior wpływających do Dunaju i od żeglownego Prutu. Chodziło więc, ażeby Rosyanie nie mieli żadnych powodów do wysyłania tratew lub statków przez jeziora lub Prut na Dunaj. Jeżeli Rosyanie położenie świętego Bolgradu mylnie podali, przeto linia nie na południe Bolgradu, ale na południe od Tabaru powinna być pociągniętą, jak tego na początku się domagali. Wszystkie brzegi i przystępy do Dunaju powinny być wolne od Rosyan, tego wymaga duch traktatu i według tego ducha traktat musi być spełniony w uporządkowaniu granicy.

Wrocław, 27. Sierpnia. — Zanim odbyło się tu w poniedziałek walne zgromadzenie akcyonaryuszów górnoszlązkiéj kolei żelaznéj, zebrała się poprzednio rada administracyjna towarzystwa, aby się porozumieć względem wniosków, które miały być przedłożone walnemu zgromadzeniu. Wypadkiem głównym téj narady było, że rada administracyjna postanowiła polecić oddanie administracyi kolei państwu. Na walnem zgromadzeniu zaś akcyonaryuszów, które w giełdzie się odbyło, naprzód statutami przewidziane szczegóły przyszły pod obrady. Major Rawenstein w zastępstwie tajn. radzcy handlowego Loebbeka przewodniczył na tem zgromadzeniu i dał pogląd na administracyą zeszłoroczną kolei żelaenéj. Z tego poglądu przytaczamy następujące ustępy: nienależy kłaść winy na radę administracyjną, iż zwołano późniéj walne zgromadzenie, aniżeli to przepisują statuta; podejrzywano w ostatnich czasach radę, ale bez powodów, bo fakta za nią przemawiają, dochody z kolei powiększały się od roku do roku, diwidenda podniosła się z 6 na $11\frac{1}{6}$ proc., organizacya okazała się żywotną, w Górnym Szlązku obudziło się życie, dobry byt powstał u właścicieli hut i kopalni; handel, przemysł i zarobkowość w naszéj Kalifornii wzmogły się, a przewóz towarów i różnych płodów tak dalece się rozszerzył, że na Odrze ani czwartéj części niemogą przewozić statkami co koleją. Nowa koléj z Wrocławia do Poznania poprawadzona, podobne obudza nadzieje. Następnie przystąpiono do wyborów a po ich uskuteznieniu, radzono o zwiększeniu kapitału, na ukończenie budowy kolei z Wrocławia przez Głogów do Poznania. Radzca rejencyjny Koch oświadczył, że oprócz wyznaczonych 8 millonów tal., jeszcze są potrzebne 3.943,896 talarów, 12 sgr. 6 fen. i wniósł w imieniu rady administracyjnéj o zezwolenie emisyi na ten cel $4\frac{1}{2}$ procentowych obligacyi. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie wniosek. Następnie przyjęto następujące wnioski: 1) Nowe koleje żelazne mają być budowane przez towarzystwo *a)* z Tarnowic przez Rudę, dla połączenia się z koleją nędzyńską i mikołajewską, *b)* kolej górno-szlązka ma wprost być połączona z warszawsko-wiedeńską koleją, *c)* z Swiętochłowic do Königshütte, *d) z Poznania do Bydgoszczy*, *e)* z Wrocławia po prawym brzegu Odry do Górnego Szlązka; 2) kapitały na ten cel mają być ustanowione i zebrane; 3) oddanie budowy i administracyi tych przedsiębiorstw państwu według projektu poddać się mającego pod uchwałę zgromadzenia walnego, w celu zawarcia z rządem układu pod tym względem. Rada administracyjna poleciła przyjęcie tych wniosków szczególniéj dla tego, że rząd nietylko udzieli koncesyą towarzystwu górno-szlązkiemu na budowę tych zamierzonych nowych kolei, ale jeszcze ze szkodą jego, nie dopuści innych towarzystw do współzawodnictwa. Tajny radzca rejen. Nostitz oświadczył, iż rząd podzielał powątpiewania, czyli udzielić lub odmówić koncesyą towarzystwu górno-szlązkiemu, gdyby zatrzymało dawniejszą radę administracyjną, nadto górno-szlązkie towarzystwo wywierałoby pewien rodzaj monopolu, który rząd widzi się obowiązany ograniczyć na rzecz publiczności albo przez przypuszczenie innych towarzystw do budowy nowych kolei, albo przez wpływ własny na bieg obecnéj administracyi. Niemasz przeto innego wyboru, jak oddać zupełną administracyą rządowi, jeżeli życzy sobie towarzystwo otrzymać koncesyą na budowę nowych kolei żelaznych, które zaprojektowano. Rząd tego nie żąda, ale przyjmie administracyą, jeżeli taż zostanie mu ofiarowaną pod warunkami nieograniczającemi swobodę jego rozporządzeń, jakie zgromadzeniu są przedłożone w projekcie do układu.

Oświadczenie to nie małe wywarło wrażenie na zgromadzeniu, poczem wystąpił kupiec wrocławski Fromberg o wysadzenie komisyi, którąby żądania rządu wzięła na uwagę, a na przypadek ich odrzucenia, zaprojektowała zorganizowanie nowéj rady administracyjnéj. Na to odparł radzca rej. Nostiz, że w przypadku przyjęcia tego wniosku, rząd cofnie swój projekt i przypuści inne towarzystwa do współzawodnictwa z górnoszląskiem towarzystwem. Wsparł go radzca handlowy Bielefeld z Poznania, mówiąc, że tu nie potrzeba nowego rospatrzenia się w warunkach, że dostatecznie są znane i bardzo korzystne, rzeczy przeto zwłaczać nienależy i przyjąć wypada projekt rządowy. Po téj mowie upadł wniosek Fromberga głosami 332 przeciw 132 i przyjęto oddanie administracyi kolei żelaznych górnoszląskiego towarzystwa rządowi głosami 258 przeciw 119.

Królestwo Polskie.

Chociaż o budowie kolei żelaznych w Rosyi toczą się zdawna w dziennikach i towarzystwach rosyjskich rozprawy, jednak do zakładania tych dróg mniéj pospieszniéj i gorliwie przystępują, niżeli spodziewano się dawniéj w chwili ukończenia wojny wschodniéj. Zresztą przedsiębiorstwo tak olbrzymie, przeprowadzenie wzdłuż i wszerz rosyjskiego państwa kolei żelaznych, wymagało dłuższego zastanowienia się i głębszéj rozwagi. Z natury rzeczy, rząd rosyjski przy tem przedsięwzięciu ma przedewszystkiem na celu powody i korzyści strategiczno-wojskowe; a koleje żelazne, jakkolwiek pod tym względem nadzwyczaj korzystne i potrzebne w państwie tak rozległem, gdzie najtrudniejszą czynnością w wojnie jest szybkie koncentrowanie i przenoszenie wojsk z odległego miejsca na drugie, — przedstawiają niektóre niedogodności, szczególniéj gdyby Rosya zmuszona była do wojny odpornéj wewnątrz kraju. Przed wytknięciem kolei musiano rozważyć jak je prowadzić, by te szkody z ich założenia usunąć, i nie budować ich w kierunkach, któremi najnaturalniéj i najdogodniéj postępowaćby mogła armia najezdnicza, albo też prowadzić je w poprzek wielkich przeszkód strategicznych i przez twierdze. Dla tego to kolej żelazna z Petersburga do Moskwy idzie na wielkiéj przestrzeni przez bagna; drugą wielką drogę żelazną z Warszawy do Petersburga wytknięto przez potężną twierdzę Brześć-litewski, przez bagna nadbużańskie, daléj przez trzęsawiska i bory litewskie i twierdzę Dynaburg, krążąc ogromnym łukiem i nieprowadząc jéj w bliższym kierunku, po nad morzem, przez kraj suchszy i odsłonięty. Dla téj saméj przyczyny niepoprowadzą kolei z Warszawy do Moskwy drogą jaką zwykle obierały wojska nachodzące Rosyą. Linia twierdz nadwiślańskich zakrywać będzie punkt centralny, do którego zbiegać się będą koleje żelazne z Petersburga i Odessy, z północnego i południowego krańca państwa pociągnięte.

Ziemianie w rozprawach o kolei mają na uwadze przedewszystkiem zyski lub straty jakie dla nich, stósownie do okolicy, w któréj mieszkają, koleje przyniosą. W ogólnéj zaś dyskusyi toczonéj w pismach rosyjskich nad korzyściami

i szkodami jakie przyniosą drogi żelazne całemu państwu, objawiły się wyraźnie dwa stronnictwa, jedno *za*, drugie *przeciw* tym środkom komunikacyj, a w żwawych z sobą rozprawach przedstawiali przeciwnicy kolei wiele dosyć gruntownych dowodów. Z rozpraw tych urodziło się trzecie stronnictwo pragnące zastósować budowę kolei żelaznych do natury i potrzeb kraju. O całéj téj dyskusyi i przytaczanych dowodach czytałem już w piśmie waszem dokładne sprawozdanie. Opuszczając więc ten przedmiot, przesyłam wam dalsze wiadomości o zakładaniu kolei żelaznych w Rosyi.

Krajowi kapitaliści i przedsiębiorcy nie rzucili się bynajmniéj do budowania w Rosyi wielkich linii kolei żelaznych; nie zawiązało się dotychczas żadne towarzystwo z krajowców złożone, by wziąść przywiléj na budowę jakiéj znacznéj kolei i użyć do tego swych kapitałów. Rząd pragnął tego, i chociaż wchodził w układy o zakładanie dróg żelaznych z kompaniami cudzoziemskiemi, jednak nie kończył tych układów i zdawało się, że czekał czy nie sformuje się jakie towarzystwo rosyjskie. Donoszą mi z Petersburga, iż teraz dopiero, w pierwszych dniach Sierpnia (podobno 2. t. m.) ukończył rząd układy długo prowadzone z towarzystwem kapitalistów francuskich, które w tym celu posłało do Petersburga p. Julien, i dał kompanii téj przyzwolenie na budowę kolei żelaznéj z Moskwy przez Kijów i Mikołajew do Odessy, a z Odessy przez Dubno do Warszawy, oraz udzielił jéj przywiléj na 99-letnie używanie tych kolei, zaręczając dochód z 100 z niéj 5 od 100. Inne szczegóły tego przedsiębiorstwa nie są jeszcze wiadome, a mianowicie bliższe oznaczenie którędy koleje te przechodzić będą, a szczególniéj droga żelazna z Odessy do Warszawy. Podobno pójdzie ona około Dubna, a budowana w pobliżu Dubna twierdza ma ją zakrywać od zachodu w punkcie najbliższym granicy.

Gdy żegluga parowa na rzekach polskich i rosyjskich znajduje wielu przedsiębiorców krajowych, i potworzyły się lub tworzą w kraju kompanie żeglugi parowéj na Wiśle i wpadających do niéj rzekach, Dnieprze i jego przypływach, Niemnie, Wilii, Dźwinie, Newie, Wołdze, Donie, — dziwiło się wielu iż nieznaleźli się przedsiębiorcy do budowania kolei żelaznych. Dwie, mniemam, są tego przyczyny: Pierwsza, brak ufności w zyskowność tego rodzaju przedsiębierstw w Rosyi. Niedostateczność pierwszych środków komunikacyi, dróg bitych; zaniedbanie i niezużytkowanie wybornéj sieci wód cały kraj okrywającéj a mogącéj służyć za najlepszy i najtańszy system komunikacyj; kosztowność budowy kolei szczególniéj w okolicach południowéj Rosyi w którychby najlepiéj odpowiedziała; mały jeszcze ruch handlowy; rozporządzenia policyjne utrudniające stosunki wewnątrz kraju; te same rozporządzenia oraz system zakazów i wysokich ceł krępujący związki z zagranicą: oto powody które w mniemaniu przedsiębiorców sprawią, iż ruch na kolejach nie będzie tak wielki, aby pokrył koszta ich utrzymania i przyniósł znaczny procent od włożonych w nie kapitałów. Druga przyczyna jest następująca: budowa rozległych kolei żelaznych jakich Rosya potrzebuje, wymaga olbrzymich kapitałów, a jakkolwiek kraj ten posiada znaczne kapitały, mają one liczne, znane i utarte drogi, któremi przepływając, wielki i pewny zysk przynoszą. Rolnictwo i przemysł, ziemia i fabryki zatrudnić jeszcze mogą w Rosyi znaczniejsze kapitały, niż te jakie w nich są użyte; w naturalnym zaś biegu rzeczy stwierdzonym przez doświadczenie i pierwsze zasady ekonomii politycznéj, kapitały zwracają się najprzód do rolnictwa, następnie do przemysłu, a dopiero nie znajdując w tych dwóch kierunkach zyskownego zatrudnienia, przenoszą się do handlu, z którym najbliższy związek ma zakładanie kolei żelaznych ułatwiających ruch handlowy i zmianę płodów. (Czas.)

Rosya.

Petersburg, 15. Sierpnia. — Najwyżéj zatwierdzony ceremoniał uroczystego wjazdu do pierwotnéj stolicy Moskwy i świętéj koronacyi Najj. Cesarza Alexandra Mikołajewicza samowładcy wszech Rosyi. (Dokończenie.)

Po odprawieniu liturgii św. wszyscy dygnitarze należący do procesyi, wychodzą drzwiami północnemi i stają zewnątrz soboru, na swoich miejscach.

Wtedy protoprezbiter spowiednik odmówi w obec Ich Ces. Mości dziękczynne modlitwy odmawiane po kommunii św., przy końcu liturgii protodyakon zaintonuje modły o długoletność dla Najj. Pana i Najj. Pani, a śpiewający odśpiewają trzykrotnie: »Mnogaja lieta.«

Wreszcie podany będzie do ucałowania Ich Ces. Mościom krzyż ś. Najj. Pan włoży na swą głowę koronę, weźmie berło i jabłko. Wtedy wszyscy, tak duchowne jak i świeckie osoby, złożą przez pokłon trzykrotny, najpoddańsze powinszowanie z powodu szczęśliwie dokonanéj koronacyi i namaszczenia świętego.

Poczem Jéj C. Mość cesarzowa Aleksandra Federówna z całą najjaśniejszą familią i książętami zagranicznymi raczy wyjść z soboru drzwiami południowemi i wrócić do pałacu w dawnym porządku, poprzedzana przez urzędników dworu i kawalerów i mając za sobą damy honorowe, kamerfrejliny, frejliny Ich Ces. Mości, ochmistrzynie dworu i frejliny ich wysokości a Ich C. Moście udadzą się z północnych drzwi soboru, przez urządzony pomost, obity suknem karmazynowem i pod baldachinem do soboru archangielskiego, przez który wszyscy dygnitarze idący na przodzie, przechodzą drzwiami zachodniemi ku soborowi Zbawiciela. Skoro Ich C. Moście zejdą z tronu dla wyjścia z soboru Wniebowzięcia, czterej oficerowie kawalergardów, stojący na stopniach tronu udadzą się za Ich C. Mościami, i po wstąpieniu Ich C. Mości pod baldachin, szykują się do pochodu, dwaj przed przedniemi i dwaj za tylnemi podporami baldachinu. Ich C. Moście wszedłszy do soboru, raczą ucałować obrazy i relikwie święte i uczczą groby przodków swoich. Protodyakon odmawia przepisaną modlitwę, po skończeniu któréj będzie zaintonowaną pieśń o długoletności.

Tymże samym porządkiem Ich C. Moście raczą udać się do soboru Zbawiciela, gdzie duchowieństwo postępuje tak, jak i w soborze archangielskim.

Przy każdym soborze dla spotkania, podania do ucałowania krzyża i pokropienia wodą święconą, znajdować się będą biskupi z odpowiednią liczbą duchownych.

W ciągu całego pochodu, N. Pan raczy być w koronie i purpurze z berłem i jabłkiem w ręku: całując zaś obrazy święte, oddaje te regalia osobom, które je niosły.

Podczas pochodu biją w dzwony i daną będzie salwa 102 wystrzałów z dział, a rozstawione w paradzie wojska, oddając honory grając i bijąc w bębny.

Przy wejściu do soboru archangielskiego, z drzwi północnych, baldachin niesiony nad Ich C. Mościami przyjmują wyznaczeni do tego sztaboficerowie, i wynoszą do drzwi zachodnich, a po wyjściu Ich C. Mości, oddają takowy jenerał adjutantom i jen. majorom orszaku JCMości.

Z soboru Zwiastowania Ich C. Moście udają się do krużganku krasnego, przy którym wszyscy ucześtnicy w procesyi zatrzymują się, oprócz dygnitarzy dworu, idących w porządku przepisanym, do pokojów wewnętrznych, gdzie Ich C. Moście raczą pozostać dopóty, dopóki w sali granowitéj nie zostanie wszystko przygotowane do obiadu.

Po zawiadomieniu o tem przez naczelnego marszałka JCMość z Najj. cesarzownemi, w towarzystwie asystentów, ministra dworu cesarskiego, ministra wojny i dowódzcy pułku kawalergardów Jéj C. Mości, uda się w całem odzieniu cesarskiem do sali granowitéj mając przed sobą: 4 mistrzów obrzędów, 2 wielkich mistrzów obrzędów, marszałka dworu, naczelnego mistrza obrzędów, w. marsz. dworu, 2 heroldów, osoby niosące koronę, berło i jabłko, z ich asystentami, wyższych dygnitarzy dworu i naczelnego marszałka.

Po stronach Ich Ces. Mci idą opodal, jenerał i fligeladjutant, sekretarze stanu i kawalerowie dworu, a za N. Paniami — członkowie familii cesarskiéj i książęta zagraniczni mając za sobą damy dworu. Na całéj przestrzeni pochodu ustawieni będą szpalerem kawalergardzi i grenadyerowie pałacowi.

Członkowie rady państwa, wyższe duchowieństwo i osoby świeckie płci obojéj klas 1éj i 2éj, zaproszone na obiad i wprowadzone do sali granowitéj przez mistrzów obrzędów, stają przy stołach u swych miejsc, a inne osoby: damy — z lewéj, a osoby duchowne świeckie — z prawéj strony sali.

Ich ces. Moście raczą wejść na tron, gdzie pod baldachinem przygotowany będzie stół obiadowy na trzy nakrycia: dla JCMości w środku, dla N. cesarzowéj Alexandry Fedorowny — po prawéj, a dla N. cesarzowéj Maryi Alexandrowny — po lewéj stronie JCMości. Za tronami staną asystenci Ich cesarskich Mości i urzędnicy dworu 1go stopnia, naprzeciw nich krajczy, a po prawéj i po lewéj stronie stołu — wielcy podczaszowie. Niżéj po bokach tronu — czterej oficerowie kawalergardów z gołemi pałaszami, a u rogów ostatniego stopnia tronowego dwaj heroldowie; na przeciw tronu zaś — naczelny marszałek, wielki marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów i marszałek dworu, a za nimi wielcy mistrzowie i mistrzowie obrzędów z laskami.

Na dany przez JCMość rozkaz, minister skarbu poda N. Cesarzowym przygotowane z okoliczności najwyższéj koronacyi medale, które potem rozdane będą i innym obojéj płci obecnym osobom przez urzędników ministerstwa skarbu.

Dla najdostojniejszych osób familii cesarskiéj i książąt zagranicznych stół obiadowy przygotowany będzie w tajniku, gdzie im także podane będą wspomnione medale przez kawalerów zostających przy Ich Wysokościach.

Na rozkaz dany przez JCMość, naczelny marszałek, wielki marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów, marszałek dworu, wielcy mistrzowie i mistrzowie obrzędów, oddawszy uszanowanie JCMości, wychodzą z sali granowitéj po potrawy, które wnoszą sztaboficerowie, poprzedzani przez naczelnego marszałka, wielkiego marszałka dworu, naczelnego mistrza obrzędów i marszałka dworu, mając po bokach po dwóch oficerów kawalergardzkich z gołemi pałaszami, a za sobą wielkich mistrzów i mistrzów obrzędów; stawiają zaś takowe na stół, wielki marszałek dworu i marszałek dworu. Po przyniesieniu potraw, JCMość zdejmie z siebie koronę i odda ją, oraz berło i jabłko, niosącym dygnitarzom, którzy położą te regalia na oddzielnie przygotowanym stole. Metropolita pobłogosławi stół, a Ich ces. Moście raczą zasiąść.

Skoro po pierwszem daniu JCMość raczy zażądać pić, wtedy duchowieństwo i osoby świeckie płci obojéj pierwszych dwóch klas, oddawszy pokłon, siądą do obiadu. Zagraniczni ambasadorowie i posłowie z swemi orszakami, i wszystkie osoby, które weszły do sali granowitéj, lecz nie zostają tam podczas obiadu, również oddawszy pokłon, wychodzą, nie odwracając się twarzą ku drzwiom; z pomiędzy nich, członkowie ciała dyplomatycznego, ugoszczeni wcześniéj w sali złotéj śniadaniem, rozjeżdżają się do domów, a urzędnicy klas 3éj i 4éj, marszałkowie szlachty, szlachta rosyjska, ucześtniczący w pochodzie Jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie orszaku JCMości, fligeladjutanci, sekretarze stanu i kawalerowie dworu, obiadują w urządzonych na ten cel na dziedzińcu pałacu kremlowskiego namiotach.

Przy obiedzie będą wniesione toasty za zdrowie: Najj Pana, przyczem danych będzie 61 wystrzałów z dział, Najj. cesarzowéj Aleksandry Federówny — 51 wystrzałów, Najj. cesarzowéj Maryi Aleksanrówny — 51 wzstrzałów, całego domu cesarskiego — 31 wystrzałów, duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych — 21 wystrzałów.

Kubki poddają wielcy podczaszowie, a usługują szambelani, toasty wnoszone będą przy dźwięku trąb i biciu w kotły; podczas obiadu — muzyka wokalna i instrumentalna.

Po ukończeniu obiadu Ich C. Moście, Najj. cesarz i cesarzowa raczą wrócić do pokojów wewnętrznych w tym samym porządku.

Na drugi dzień po koronacyi — obiad dla duchowieństwa i osób płci obojéj pierwszych dwóch klas.

W dniach i godzinach wyznaczonych złożą powinszowania Ich C. Mościom w sali tronowéj: synod najświętszy i duchowieństwo znakomitsze; przyczem metropolita nowogrodzki i st. petersburgski będzie miał mowę; ministrowie głównozarządzający, rada państwa i sekretarze stanu; senat rządzący; jenerałowie oraz wojskowi sztak i oberoficerowie; urzędnicy pierwszych czterech klas i osoby, mające wstęp do dworu; marszałkowie gubernialni, szlachty i starsi kupieccy miast gubernialnych Cesarstwa rosyjskiego, Królestwa polskiego i W. Ks. Finlandzkiego; osoby płci obojéj do dworu należące, ambasadorowie i posłowie zagraniczni. Podobnież w czasie oznaczonym, Ich Ces. Moście raczą przyjąć powinszowania dam.

Podczas przedstawień, regalia cesarskie pozostaną na przygotowanym dla nich, w sali tronowéj stole, po którego końcach stoją dwaj heroldowie w swym ubiorze. Przy Najj. Panu będą wówczas znajdować się: minister dworu cesarskiego, deżurni: jenerał adjutant, jenerał major orszaku JCMości i fligeladjutant, naczelny marszałek, wielki marszałek dworu, naczelny mistrz obrzędów z laską, urzędnicy dworu 1. stopnia, dwóch wielkich mistrzów obrzędów i czterech mistrzów obrzędów, również z laskami — stoją po prawéj stronie tronu, a damy dworu — po lewéj. Naczelny marszałek zapytawszy o rozkaz

JCMości, daje polecenie naczelnemu mistrsowi obrzędów wprowadzać przedstawiających się, co ten ostatni wykonywa razem z dwoma wielkiemi mistrzami i czterema mistrzami obrzędów.

Z powodu koronacyi, odbędzie się: 1) bal w sali granowitéj; 2) widowisko teatralne uroczyste; 3) bal w sali aleksandrowskiéj; 4) uczty i igrzyska dla ludu; 5) maskarada i kolacye w pałacu; 6) ognie sztuczne.

Przez pierwsze trzy dni po koronacyi będzie ciągle bicie w dzwony i iluminacye.

W jednym z dni pomienionych w dwudziestu cerkwiach będą rozdawane ludowi medale pamiątkowe przy wyjściu ze świątyni.

V. Przyozdobienie sali granowitéj.

Filar, podtrzymujący sklepienie sali, przyozdobiony starożytnemi złotemi i srebrnemi naczyniami.

Ściany sali obite karmazynowym aksamitem z orłami cesarskiemi; nad oknami wszystkie herby tytułu cesarskiego, z trofeami, a między dolnemi oknami, bronzowe, pozłacane kandelabry ścienne, w postaci orłów dwugłowych; posadzka usłana suknem szkarłatnem.

Tron cesarski o trzech stopniach, ozdobiony następnym sposobem: baldachin z wysoką osłoną z złotogłowiu, ozdobionego tkanemi orłami cesarskiemi z rozpostartą z tyłu i po bokach purpurą cesarską, podbitą gronostajami; w środku jéj mały herb państwa w tarczy; w około herbu złote obrzeże, ozdobione cyframi N. Pana, nad osłoną korona cesarska, na poduszce z złotogłowiu, ozdobionéj frędzlami i kutasami, w kolorach cesarstwa; gzems rzeźbiony złocony, w pośrodku niego tarcza, uwieńczona koroną cesarską, z łańcuchem orderu ś. apostoła Andrzeja i proporcami w kolorach cesarstwa; na tarczy cyfra JCMości. Z każdéj strony tarczy mała tarcza także z cyframi JCMości, z ozdobami wojennemi, otoczonemi łańcuchem orderu ś. apostoła Andrzeja. Na rogach gzemsu po bukiecie piór strusich w kolorach cesarstwa; takich samych kolorów frędzle i kutas baldachinu.

Esplanada i stopnie tronu obite karmazynowym aksamitem z złotym galonem, a na dwóch przodowych jego rogach po jednym starożytnym srebrnym wazonie na piedestalach.

Na esplanadzie tronu, pod baldachinem, w miejscu zwykłego znajdującego się tam krzesła tronowego — trzy starożytne trony, przeniesione na ten cel z soboru Uspeńskiego.

Po lewéj stronie tronu, między nim i oknem — stół dla położenia korony, berła i jabłka, pokryty aksamitem karmazynowym, z złotym po brzegach galonem; oprócz aksamitu, przykrycie z złotogłowiu z takimże galonem po brzegach.

W niejakiéj odległości — stoły dla osób, które na obiad zaproszone będą.

Po lewéj stronie drzwi — estrada dla muzykantów, obita także aksamitem karmazynowym z złotą frendzlą: a po prawéj stół do napojów, przybrany w naczynia srebrne.

— Aby dać poznać usposobienie obecne dziennikarstwa angielskiego i opinii publicznéj w Anglii, poruszonéj pozostaniem Rosyan w Karsie, względem Rosyi i względem pokoju, przytaczamy przez Oestr. Ztg, następujący artykuł Timesa: »Rosya zapomniała już swego upokorzenia (niewidzieliśmy aby była upokorzoną) i dzisiaj jest gotową iść daléj drogą przemocy i podstępu, którą od lat 150 z wielkiem szczęściem postępuje. Zdaje nam się jednak niepodobném, aby dzisiaj powiodło się jéj dążyć daléj tą drogą. Roztropność powinna jéj radzić oględniejszy i mniéj wzywający powrót na dawny tór groźb i uroszczeń. Kilka zaledwie upłynęło miesięcy od przyjęcia przez Rosyą warunków pokoju podawanych jéj za posrednictwem Austryi. Wówczas dzienniki europejskie rosyjskim duchem natchnione, głosiły o szczerości i umiorkowaniu cesarza. Według niektórych gazet i polityków, Rosya była państwem pełném wierności i stałosci w dochowaniu przyrzeczeń, a rosyjski naród osłupiał z zadziwienia, iż złudzone gabinety zachodnie przypisywały mu tak zaborcze i ambitne zamiary. Gdy w Lutym zjechali się pełnomocnicy mocarstw europejskich do Paryża, pokój, miłość ludzi, rozserzenie oświaty, budowa kolei żelaznych, podniesienie rolnictwa, wolność handlu zdawały się jedynie zajmować Rosyan. Uśmiech politowania otrzymał w odpowiedzi kto ośmielił się szepnąć, iż rosyjska polityka bynajmniéj się nie zmieniła i że nic jéj to nieszkodziło przyrzec nam rękojmie, dopóki byliśmy silni, zjednoczeni i blisko. Wszystko to trwało tak długo dopóki nie zawarto pokoju a Rosya nie otrzymała warunków, z których niepowinna być niezadowoloną. Teraz zmienił się obraz. Kronstad już nie jest zagrożony, prowincye polskie przez zachód na zawsze opuszczone, zruszczą się zaczém nowa wojna Europę nawiedzi; Besarabia została przy Rosyi z wyjątkiem małego okręgu, Kaukaz jest jak wprzódy rosyjską posiadłością. Cesarz ma się właśnie z wielką wspaniałością koronować a cała Europa biegnie na tę uroczystość. Rosya zajęła znów swoje dawne stanowisko. Odżyła w niéj stara, wcielona w nią uporczywość i znów chwyta się dawnych podstępów, próbując czy dojdzie niemi do celu.

Ani wątpić, że Rosya nie ma dobréj woli odstąpić spokojnie i uczciwie tego co przez traktat przypada na własność otomańskiemu państwu. Będą nam może dowodzić, iż trudności, na które się uskarzamy, były nieuchronne, wysadzenie Karsu i twierdz naddunajskich zupełnie prawne, osadzenie wysp Wężowych ma tylko na celu utrzymanie latarni morskiéj. Lecz dowodzenie to nie obali czynów. Pewném jest, że postępowanie Rosyi zmusiło Anglię do powtórnego zajęcia morza Czarnego. »Hannibal« posłanym był do wysp wężowych i dano wyraźnie do poznania, że postępowanie Rosyi jest w oczach sprzymierzonych pewnym rodzajem wiarołomstwa. Porównajmy tylko sposób działania Francyi i Anglii z postępowaniem ich niedawnego nieprzyjaciela. Państwa te miały na wschodzie przeszło 350,000 żołnierzy. Spodziewając się długiéj wojny, założyły zdala od swoich brzegów ogromne składy żywności, mundurów i potrzeb wojennych. Każdy żołnierz, każdy koń, każde działo sprowadzone być musiały napowrót przez szerokie morze i to jeszcze w czasie gdy przewóz morski jest trudny i kosztowny. Mimo tego w przeciągu 4 miesięcy, w dwóch trzecich częściach oznaczonego okresu czasu, nie tylko Krym lecz Turcyą opuściły wojska sprzymierzone. Szybkości téj, przynoszącéj zaszczyt obom narodom, nie naśladowała bynajmniéj Rosya. Chociaż Kars leży tylko o 30 mil angielskich od granicy rosyjskiéj i osadzony był tylko przez kilkanaście tysięcy ludzi, jednak Rosyanie dotąd z niego nie wyszli, wysadzają w powietrze szańce, wyrębują dokoła lasy, wzbraniają oficerowi angielskiemu zwiedzić warownie i odgrywają tam w czasie krótkiego swojego panowania rolę samowładzców. Podobnie się dzieje przy ujściach Dunaju. Rosyanie stoją tam ciągle i pozostaną aż do ostatniéj chwili dozwolonéj przez traktat, może w rozpacznéj nadziei, iż jaki wypadek dozwoli im odmówić ustąpienia od brzegów téj rzeki. Część Bessarabii mająca przypaść księstwom, jest jeszcze w mocy rosyjskiéj i rząd ten podnosi topograficzne trudności i pragnąłby, jak się zdaje, obejść warunek zniewalający go po raz pierwszy w dziejach rosyjskich do ścieśnienia granic państwa.

Wątpimy, aby takie szukające sporu, niegodne postępowanie doprowadziło do jakiego praktycznego rezultatu. Mocarstwa inne niedozwolą, by igrano z nimi w rzeczach tak ważnych. Trzeba uważyć, że Austrya, znająca swego sąsiada lepiéj niż my, niewyprowadziła dotad wojska z Księstw. Czeka ona zapewne aż Rosya zobowiązania swoje w tém miejscu spełni. Pewném jest wprawdzie, iż Rosyanie przed upływem sześciu miesięcy, chociaż niechętnie, odejdą jednak od Dunaju. W przyszłości jednak winniśmy zwracać baczne oko na ich plany zajęcia napowrót utraconéj krainy; chociaż dzisiaj stósować się będą do traktatu, wiedząc że mamy siłę zmusić ich do tego. Przez uporczywe przykrępowanie się do miejsca które musi opuścić, niepodniesie Rosya znaczenia swego w oczach Europejczyków, w oczach Niemców i Włochów. Lecz widok zbrojnego zajęcia twierdz tureckich przez Rosyan, w chwili gdy sprzymierzeni Wschód już opuścili, może wywierać wpływ na ciemne i łatwowierne plemiona. Pozostanie Rosyan w Karsie, kiedy Anglia i Francya wyprowadziły swoje wojska z Konstantynopola, jest czynem mogącym przemawiać na korzyść Rosyi do narodów, do których nikt prócz Rosyi nieprzemawia.«

Francya.

Paryż, 26. Sierpnia. — Pojutrze święci akademia francuska posiedzeniem dzień patrona swego świętego Ludwika pod przewodnictwem dyrektora Barante.

— Depesza z Marsylii donosi: Wiele pokazują troskliwości w wystaraniu się pieniędzy na budowlę nowéj kolei żelaznéj z Marsylii ku Avignonowi, bo kolej dotychczasowa nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb transportu towarów.

— Z składki na dotkniętych powodzią z Algieru nadesłane wynoszą 193,029 franków.

— Spostrzegać się tu daje pewna trwożliwość; położenie finansowe jest nader niekorzystne, i obawiają się, aby następstwa jego nie objawiły się jeszcze dobitniéj. Zdania doświadczonych finansistów w téj rzeczy nie są jednakowe, biorąc pod rozwagę przyczyny ścisku naszych okolicznosci. W tem atoli większa ich część zgadza się, że wielka liczba złych spekulacyi, przedsięwziętych tu w ciągu ubiegłego roku, wielce się przyczyniła do wstrzymania finansowego.

— Mówią, że tylko przez wpływ francuski tak wcześnie Buteniew zjechał do Konstantynopola, aby wysoka Porta dość miała czasu do wysłania ze swéj strony posła na koronacyą do Moskwy. Rząd tutejszy stara się wszelkiemi środkami okazać się przychylnym Rosyi. I tak natychmiast cesarz przyjął wniosek barona Tauvela względem ofiarowania gabinetowi rosyjskiemu wynagrodzenia za zrządzoną szkodę w hotelu poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu.

— Z raportów z Cherbourga dowiadujemy się, że budowanie okrętów odbywa się tam z podwójną czynnością i że liczbę rzemieślników powiększono o 200 osób. Budowa okrętu liniowego parowego »Ville de Nantes« (o 100 działach i ciężaru 900 koni) ma być przyspieszoną, i rozpoczęto budowę okrętu liniowego »Sewastopol« (70 dział ciężaru i 900 koni).

(Kor. Cz.) Paryż, 18. Sierpnia. — Od miesiąca chodzą po Europie strachy, aby Rosya nieodmówiła wykonania traktatu z 30. Marca, ale w te strachy nie wierzyłem i niewierzę, bo wiem, że jeżeli kto, to Rosya ma na pierwszym celu *primo vivere*. Rosya robi tylko trudności, aby uleczyć odebrany cios i podnieść się trochę w opinii publicznéj. Jej dyplomatyczno-scyentyficzne demonstracye na brzegach Szwecyi i Norwegii, o których donosi perjodycznie Debatom ambasada szwedzka, nie mają także wagi. Rosya stara się grozić Szwecyi, aby ją odwrócić od projektowanéj wewnętrznéj reformy, która byłaby dla niéj niebezpieczną. Rosya wykona traktat pokojowy i omyli zachód tylko w tém, że będzie miała pokój, że nie zrobi obiecanych koncesyj i że będzie miała czas poprowadzić daléj zruszczenie nierosyjskich prowincyi. Ostatni traktat wzbudził obawę Timesa. Times lęka się teraz tego, z czego dawniéj żartował. Jest to prawdziwy komedyant. Rosya będzie szczęśliwą, że otrzyma pokój w Europie i będzie mogła iść daléj w stronę Kaukazu i Chiwy, gdzie ją prowadzą może rady Francyi, z niemałym strachem Anglii. Listy, które odbierają z Petersburga dzienniki angielskie są ciekawe. Pokazuje się, że wizyta hr. Morny w Wildbad zrobiła dobre wrażenie i że ujęła tak cesarza. Hr. Morny naśladując zwyczaj rosyjski, najął w Petersburgu nowych służących i utworzył tym sposobem dwór, przypominający średiowioczne orszaki. Szczodre rozdawanie dworakom wina i pieniędzy podnosi między ludem rosyjskim znaczenie Francyi, a okazałe obiady podniosą jéj znaczenie w oczach arystokracyi. Francya prowadzi walkę z Anglią o wpływ zarazem w Turcyi, we Włoszech, w Hiszpanii i w Rosyi. Economist twierdzi, że Anglia chciała zapomnieć przeszłości i zbliżyć się do Rosyi, lecz że to staje się już niepodobnem. Od téj walki o wpływ do przymierza francusko-rosyjskiego jest daleko. Skończy się zapewne na znużeniu Anglii i sprowadzeniu jéj do niektórych punków polityki francuskiéj. Upragnione przez pisarzy dziennika le Nord przymierze francusko-rosyjskie byłoby tylko podobném w razie zerwania Anglii ze Stanami Zjednoczonemi, a na to się nie zanosi. Zgoda między temi dwoma narodami zdaje się nawet być bliska. Tak przynajmniéj twierdzi Morning-Advertiser i jego korespondent paryski, a dziennik ten i jego korespondent czerpią wiadomości z ambasady Stanów Zjednoczonych. Nie wierzcie wiadomości, wadług ktośéj rząd rosyjski zrobił już kontrakt z Rothschildem i inżynierem Julien o budowę dróg żelaznych. Negocyacye się o to dopiero prowadzą. Zaonegdajszy Times zapytał się: jak stoi przymierze francusko-angielskie? i odpowiedział mniéj więcéj tak: Anglia dała Francyi na dotkniętych powodzią milion fr. posłała swe obrazy i produkta na wielką wystawę, posłała swe bydło na wystawę rolniczą; przesyłki jéj były przyjęte uprzejmie i zostały ocenione jak należy; Francya i Anglia coraz

lepiéj się poznają i szanują. Na tem przestał Times, a nazajutrz zamieścił znowu dwie kolumny korespondencyi z Paryża, w któréj był wystawiony obraz Francyi pod względem korespondencyjnym.

Cesarz odprowadzi jutro cesarzową do Biaritz, ale za kilka dni do Paryża powróci. Zapowiedziany powrót cesarski jest brany za oznakę, że sytuacya polityczna nie przestaje być ważną.

Jeden z tłumaczów, który był użyty w Krymie, został sekretarzem jednego francuskiego konsulatu w Turcyi. Inny tłumacz ma obiecane miejsce w Paryżu.

Szwedzi bawiący w Paryżu czekają zwłok jenerała Löwenhjelm i zamierzają oddać im winne a patryotyczne honory. Jenerała Löwenhjelm zabiła obrażona miłość własna, tak niebezpieczna w ludziach politycznych nawet w 70 letnich starcach.

Hr. Turgot przybył z Madrytu do Paryża. Don Juan, brat hr. Montemolina, opuścił Lodyn i kryje się w południowéj Francyi, w zamiarze przekradzenia się do Hiszpanii. Zdaje się, że jego zachody już są zapóźne. Jen. O'Donnell jest panem Hiszpanii i nieulega prawie wątpliwości, że nada nową konstytucyą, zbliżoną do *statuto reale* lub konstytucyi francuskiéj.

Francya i Anglia oświadczają się za kandydaturą pułkownika Fremont na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jest to człowiek umiarkowany i pokojowy.

Anglia.

Londyn, 26. Sierpnia. — Times podaje artykuł o partyi konserwatywnéj i o reprezentantach jéj w prasie. Czy jest w ogóle, mówi to pismo, partya konserwatywna? Jakież są jéj zasady i cóż ona chce konserwować? Jak chciwy był naród przed 10, ba nawet przed 4 laty znaczenia polityki konserwatywnéj! Polityka ta miała opiekować się rolnictwem, zachować protestantyzm, bronić przed zagranicą pilności rzemieślniczéj i postawić zaporę prądowi demokracyi. Dziś ledwo dziewięć dziesiątych wie, czy partya krajowa nad tem debatuje, czy była zdradzona przez przewódzców lub nie, i czyli w ogóle ktoś jeszcze być może, któryby się dał zdradzić. Wszystko to, co przedstawiał lord Derby i pan Disraeli, wybiegło z myśli narodu tak, że debaty tych kilku ludzi nie wzniecają więcéj uwagi, jak kłótnie kiermaszowe albo dyskusye archeologiczne. Ciąg ostatniéj sesyi był nader upokarzającym dla tych, którzy jeszcze lgną do frazesów z r. 1852. Nie można twierdzić, że izba ludu odrzuca nauki konserwatywne, bo w rzeczy saméj nie ma co odrzucać. Torystom schodzi nietylko na polityce, ale nawet na zrozumiałém wyznaniu wiary. Nieuchodzi, aby partya wspólnie działała i starała się o ster rządu, któréj żaden inny węzeł nie powstrzymuje, jak to tylko, że kiedyś wyznawała pewne wspólne, dawno już zastarzałe zasady na polu finansowem i politycznem.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 20. Sierpnia. — Statuta reprezentancyi prowincyonalnych, o których bliskiem ogłoszeniu donosiły dzienniki, są istotnie już ukończone. Lecz zdaje się, że będą jeszcze przedmiotem głębokich narad nim do potwierdzenia przyjdą. Ludzie obeznani z potrzebami miejscowemi i pojmujący potrzeby systematu, jaki rząd w uorganizowaniu politycznem państwa rozwija, sądzą, że w tych statutach są jeszcze szczegóły ważne do zmienienia lub przynajmniéj do zmodyfikowania. Cel i przeznaczenie reprezentacyi prowincyonalnych są tak ważne, że rząd każdą by najmniejszą okoliczność, któraby z działaniem ich zostawała w styczności, wprzód rozważy nim dzieło całe w życie wprowadzi. Im więcéj Austrya w rozpoczętym i dotąd prowadzonym systemie znajduje pobudek do wytrwałości, tem więcéj czuć się daje na wszystkich punktach potrzeba pewnych, stałych i dobrze określonych środków, któreby obok administracyi przyczyniały się do zespolenia z tą dążnością ogólną, szczególnych także każdéj prowincyi właściwych potrzeb, życzeń i usiłowań. Reprezentacye prowincyonalne będą jednym z tych środków i odpowiedzą swemu powołaniu, pospiech robót z wiernością wykładu życzeń i potrzeb narodowych, połączonym zostanie. Czy pod tym względem statuta przygotowane, już ostateczną myśl rządu zawierają, niewiadomo. Lecz słyszę głosy poważne i sumienne, które w podziale zwłaszcza tych instytucyi upatrują nieochybną ich spiesznym działaniom tamę. Jest to machina która powinna być najprostszą, żeby dobrze w zastósowaniu teoryi odpowiedziała.

W kwestyi rozgraniczania Bessarabii główna trudność opiera się ciągle o Bołgrad. Rosya utrzymuje, że Bołgrad stary, który dotyka jeziora idącego aż do Dunaju nie był wspomnionym w traktacie. Anglia i Austrya widzą, że zatrzymując ten punkt, Rosya miałaby przystęp do Dunaju i upierają się przy objęciu go linią demarkacyjną. Francya tak w téj jako też w kwestyi wysp wężowych przemawia z pewną obojętnością, która daje powód do rozmaitych domysłów. To pewna, że gabinet paryski nie przyłączył się do noty, którą Anglia i Austrya o te wyspy do Petersburga wysłały, lecz zdaniem mojem dla tego tylko, że nie uważał téj sprawy za tak ważną, jak się tym dwom ostatnim państwom być zdała.

Z Neapolu nic nowego. Król wrócił do stolicy z Ischia. Anglia i Francya jeszcze nie odpowiedziały Austryi, jak uważają dotychczasowe ułaskawienia. — Przybył tu przed dwoma dniami ks. Sanguszko z Ems. Wczoraj pan minister Toggedburg oddał mu wizytę.

Włochy.

Rzym, 18. Sierpnia. — Dowiaduję się, mówi Gazeta nowopruska, że ojciec ś. zamierza przy dworze rosyjskim utworzyć nuncyaturę. Dla cesarzowéj rosyjskiéj matki, najęto podobno pałac na Corso, w każdym razie ma polecenie don Florio Chigi zaprosić cesarzowę do Rzymu w imieniu papieża.

— Gaz. di Bologna z dnia 12. b. m. pisze:

»Wychodzący w Turynie Risorgimento podaje pod d. 21. z. m. tudzież 5go t. m. bajeczkę, wyjętą z litografowanéj korespondencyi turyńskiéj Stephaniego, jakoby w czasie obrad municypalnych w Bolonii czyniono pewne wnioski, które naśladowane były i przez inne gminy miejskie w legacyach.

Dotychczas byliśmy tego zdania, iż nie należy odpowiadać pomienionemu dziennikowi, albowiem byłoby dużo do roboty, gdyby chciano wszystkie mniemane korespondencye prostować, jakie Risorgimento i podobne jemu pisma, z naszych niby stron otrzymują. Gdy jednak doniesienia te, ubrane w pozór niejakiéj autentyczności, przeszły do Gazz. Piemontese z d. 31. Lipca i 6. Sierpnia, i powtórzone były jako wiarogodne w innych pismach włoskich i francuskich, przeto zmuszeni jesteśmy zgodnie z prawdą donieść o tem, co się odnosi do mniemanych mocyj i wniosków w naszéj radzie gminnéj.

Risorgimento twierdzi, że w czasie rozpraw nad budżetem miejskim w przedmiocie wydatków, jakie za sobą pociąga okupacya austryacka, jeden z radzców gminnych wniósł, aby napisano do rządu adres téj treści: »prosić rząd, aby uwolnił gminę Bolonię od tego wydatku, usuwając onego powód, to jest oddalając Austryaków.« Dodano, że drugi radzca poparł ten wniosek, nikt przeciw niemu nie wystąpił i wciągnięto do protokułu, który wszyscy członkowie obecni przyjęli. Nadmienić tu wypada, że Risorgimento dla poparcia podań swoich przytacza nazwiska radzców, od których mocya ta wyjść miała.

Dalsze szczegóły owych korespondencyj nie zasługują na szczególną uwagę; wszelako możemy dowieść, że cały ten wypadek jest całkiem nieprawdziwy.

Powołane w roku 1849 wojska austryackie w celu przywrócenia w tych krajach porządku, zajęły cztery Legacye, część prowincyi Marchii (rzymskiéj) tudzież delegacye Urbino, Pesaro i Peyugia.

Rząd papiezki miał zawsze zamiar, a życzeniu temu rząd austryacki gotów był zawsze odpowiedzieć, aby okupacyę kraju zwolna zmniejszać; niebawem też po wzajemnem porozumieniu się postanowiono, aby wyprowadzić wojska z Marchii, a tylko w mieście i twierdzy Ankonie pozostawić załogę. Później zgodzono się także względem opuszczenia delegacyj, Urbino i Pesaro.

W skutku tego ustanowiono w Wiedniu znaczne zmiejszenie kwoty uiszczanéj ze strony rządu papiezkiego na utrzymanie wojsk c. k. austryackich u nas stojących, postanowiono następną jeszcze redukcyę wojsk w Legacyach, tak iż oprócz Bolonii i Ankony, mała tylko liczba Austryaków stoi tylko w Forli, Faenza i Imola.

W końcu zwracamy na to uwagę, że wiedziano już wtedy o nowych układach toczących się między rządami pod względem dalszéj redukcyi wojsk okupacyjnych i wynikających ztąd kosztów (bo układy te za zupełnem wzajemnem porozumieniem się bliskiemi już były końca), kiedy w d. 3. Lipca naradzano się nad budżetem w radzie gminnéj bolońskiéj.

W obec podobnego stanu rzeczy łatwo wnosić o postępowaniu panów radzców w czasie dyskutowania summy, jaką gmina Bolonia dłużną jest za kwaterunki miejskie; musieli oni uznać z wdzięcznością krok ten rządu i dziękować mu za ciągłe starania w celu redukcyi wojska okupacyjnego i kosztów ztąd wynikających, co też uczynili hr. Karol Marsili i Jan Nep. Renoli.

Panowie ci wykazali, iż przez świeże kroki rządu w ostatnich latach zmniejszyły się pomienione wydatki; dodali oni, jak stoi sprawa, w skutku któréj ciężary gminy zmniejszą się; uznali użyteczność kroków już w wykonanie weszłych i wyrazili podziękowanie swoje rządowi za to co się już stało; zakończyli objawieniem życzenia, ażeby przez szybkie przywrócenie stosunków publicznych do stanu normalnego, wydatki te zupełnie ustać mogły.

Ale też tego życzą sobie najmocniéj rząd papieski i rząd austryacki, który dał już tego dowód przez redukcyę, o któréj mowa. Układy prowadzone obecnie, dowodzą bardziéj jeszcze, jak dalece upragnionem jest, aby wydatki te z każdym dniem zmniejszały się i że chciałby położyć im wreszcie koniec, skoro tylko taki stan rzeczy okaże się o jakim wspomnieli pp. radzcy Marsili i Renoli, to jest, przywrócenie stosunków publicznych do stanu normalnego.«

Hiszpania.

Z Madrytu pod d. 21. Sierpnia dowiadujemy się: Intrygi pałacowe króla i marszałka Conchy przybrały nagle charakter trwożliwy, i relacye między królową a O'Donnellem bardzo oziębły. Concha ubiega się o posadę O'Donnella; król chce przedewszystkiem trzech rzeczy: zaniechania przedaży dóbr narodowych, przywrócenia niektórych klasztorów i — pieniędzy. Pierwsze z tych życzeń wynurzył wczoraj ministrowi prezydentowi; ten odpowiedział: że dopóki piastować będzie swą dotychczasową posadę, wolny pozostawi bieg wykonaniu prawa względem przedaży dóbr i nigdy przeciwnego w radzie ministrów nie poda wniosku.

— Exminister Escosura, który wyjechał był do Francyi, zawezwany został przez fiskała sądu wojennego, aby się w ciągu 8 dni stawił.

W liście z Madrytu pod d. 22. Sierpnia czytamy: Na wniosek rady ministrów względem potrzeby rozwiązania gwardyi narodowéj, w którym wystawia ją jako ciągły powód do niespokojności i szczególniéj wykazuje branie się jéj w czasie ostatnich wypadków, wydała królowa następujący dekret:

Mając na uwadze powody rady ministrów mnie przedłożone względem stósowności i konieczności rozwiązania gwardyi narodowéj, postanowiłam co następuje:

Art. I. *Gwardya narodowa królestwa rozwięzuje się i zostaje na zawsze zwinięta.*

Art. II. Rząd zda kortezom najbliższym sprawę z przyjęcia i z powodów tego środka.

Depesza z Madrytu z 25. Sierpnia donosi: Dziś wieczór podpisany będzie układ przedślubny, a jutro nastąpi ślub.

Portugalia.

Lizbona. — Sytuacya w Portugalii jest nader przyciśniona, bo chociaż cholera nieco ustała, i wszelkich dokładają starań ku zniżeniu cen żywności, okazują się przecie codziennie symptomata zdradzające, jak stale są podstawy, na których się władze opiekują. Monitor paryski zamieszcza artykuł upakajający z Lizbony, czy on nim jest, niech osądzi czytelnik. Spokojność, mówi on, w Lizbonie całkiem przywrócona i środki, jakie rząd przedsięwziął, zdają się Portugalii zapewniać spokojniejszą przyszłość. Dnia 15. Sierpnia ogłasza postanowienie gubernatora cywilnego hr. de Ponte, zakazujące zbierać się ludowi, doradzające mieszkańcom roztropność, zagrażające ciężkie kary winnym i wyrażające stałe, niezłomne postanowienie utrzymania porządku za jakakolwiek cenę«

Turcya.

Z Konstantynopola piszą pod dniem 15. Sierpnia do Semaphore: Pytanie o Księstwa Naddunajskie staje się coraz zawikłańszem. Francya obstaje przy połączeniu Mołdawii z Wołoszczyzną. W obec spokojnego i oględnego postępowania rządu francuskiego w sprawie téj zdawało się Porcie, że o tem już mowy nie będzie. Przez stanowcze wystąpienie pana Touverella dowiaduje się Porta, że Francya nie odeszła od planu połączenia tych krajów w jeden. Ministerstwo tureckie musiało coś postanowić. Po dojrzałéj rozwadze i obejrzeniu tego pytania ze wszystkich stron i po odebraniu rozkazów suł-

(Dodatek.)

tana rozwiodło się to ministerstwo nad wszystkiemi punktami w cyrkularzu, który minister spraw zagranicznych Fuad basza, do tureckich dyplomatycznych agentów wysłał, w którym jest powiedzianem, że nigdy rząd cesarski nie zezwoli i zezwolić nie może na zlanie się tych dwóch krajów w jeden. Agenci otrzymali polecenie zakomunikowania cyrkularza tego dworowi, przy którym są uwierzytelnieni.

— Do Monitora de l'armée piszą z Konstantynopola pod 15. Sierpnia że armia turecka regularna zredukowaną została na stopę pokojową i wynosi 72,355 piechoty, 18,000 jazdy, 13,145 artyloryi. Milicya i wojsko nieregularne wyjmuje się z tego. Kars ma być składem broni pierwszéj klasy a warownie Erzerum i Van mają być poprawione. Te trzy punkta należą do tureckiéj Armenii i tworzą linią obronną azyatyckiéj Turcyi przeciw Persyi i Rosyi.

Z Marsylii pod d. 26. Sierpnia donoszą o przybyciu Karmelu z wiadomościami z Konstantynopola aż do 18. Sierpnia, podług nich z Karsu było całkiem wyszło wojsko 4. Sierpnia. Turcy znaleźli fortyfikacye nietknięte, z wyjątkiem dwóch. Z Reni i Ismaiła wychodzili Rosyanie; skarżą się pisma na to, że Rosyanie fortyfikacye Tulczy zniszczyli i ciągle są w posiadaniu wysp Wężowych.

— Kozacy ottomańscy będą użyci do pilnowania pogranicza greckiego.

— Odpowiedź Rosyi napawa nas nadzieją, że — zrzecz się praw swych do posiadania Belgradu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 30. Kwietnia. — Jego arcybiskupia Mość poznański i gnieźnieński w podróży swéj do Granu przybył na dniu 25. Sierpnia do Krakowa.

— D. 21. b. m. umarł w Boulogne sur Mer jenerał Kazimierz Skarzyński tknięty apopleksią, jak o tém Czas donosi.

— O obradach walnego zgromadzenia akcyonaryuszów towarzystwa górnoszląskiéj kolei żelaznéj, dowiadujemy się z pewnego źródła, że koncesya budowy kolei żelaznéj z Poznania do Bydgoszczy zawisła była od uchwały, że administracya wszystkich kolei tegoż towarzystwa na rząd będzie przeniesioną. Za wnioskiem tym oświadczyli się deputowani z poznańskiego a między tymi radzca handlowy Bielefeld z Poznania, dziedzic Malczewski z mogilnickiego, dziedzic Bandelow z średzkiego powiatu, landrat Stahlberg i kupiec Russak w imieniu Gniezna, w ogóle 40 głosów i przeważyli uchwałę za rządem. Panowie Malczewski, Bandelow, Stahlberg i Russak udali się jeszcze dla poparcia wniosku o rychłą budowę kolei z Poznania do Bydgoszczy do Berlina i mieli posłuchanie bardzo względne dla siebie u ministra handlu Heydta, tak że budowa kolei z Poznania do Bydgoszczy na Powiedziska i Gniezno zdaje się być zapewnioną.

— Znaczna część załogi poznańskiéj wyruszyła w powiaty na jesienne manewra.

— Służącą niezamężną Rozalię L. uwięziono tu za zatajenie ciąży i zachowanie dziecięcia swego w ziemi za kominem, które miało, jak twierdzi, przyjść na świat nieżywe.

— Wczora, w nocy i dziś z rana wciąż pada deszcz ulewny, który plony zapewne w znacznéj części zniweczy. Przytem wczoraj grzmiało i wielki wicher panował. W okolicach Poznania spadły grady. Rzeczą byłoby pożądaną, aby o tych deszczach i skutkach jego doniesiono nam z różnych stron prowincyi, bo tym sposobem będzie to wymianą wiadomości agronomicznych, smutnych wprawdzie, ale obudzających ciekawość. Gazeta nasza niebawem je wszystkie umieści w kolumnach swoich pod kroniką miejscową. Dałby Bóg, żebyśmy niemi mogli uspokoić obawy powszechne.

Lwówek, 27. Sierpnia. — W okolicy naszéj pojawił się nowy rodzaj złodziei, którzy jednemu dziedzicowi zżęli na pół mordze pola kłosy pszeniczne i z sobą uwieźli. Sądzą, że je gdzieś na ustroniu wymłócili, jak to po innych miejscach czynią, bo znajdują mendele na polu pozostawione na pół wymłócone. Snopki podobno kladą w miechy i po nich młócą, dla uniknienia szelestu i tak na pół przemłócone pozostawiają na polu, zabierając ziarno z sobą.

Rawicz, 27. Sierpnia. — W naszéj okolicy pokończono żniwa, wypadek ich jest pomyślny, już dawno nie cieszyliśmy się taką obfitością. Szczególniéj ziemniaki zapowiadają wielkie zbiory i zdrowy owoc. O rzepiu nie wspominamy, bo już na wiosnę widać było, że wymarzł podczas zimy. — Budowa kolei żelaznéj kończy się, w tych dniach założą ostatnie szyny żelazne i mamy nadzieję, że w przyszłym tygodniu ujrzymy tu pierwszą lokomotywę, która zawita do naszego miasta.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Sierpnia.

Pszenica 78—105 tal.

Żyto 88 ft. $62\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień $58\frac{1}{2}$—$60\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $58\frac{1}{2}$ do $59\frac{1}{4}$—$58\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $57\frac{3}{4}$—$58\frac{1}{2}$—58 tal., na Październik Listopad $55\frac{1}{2}$—57—56 tal., na Listopad Grudzień $53\frac{1}{2}$—54 tal.

Jęczmień 47—52 tal.

Owies 31—34 tal.

Groch 60—70 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{11}{12}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Sierpień 18 tal., na Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{5}{6}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{3}{8}$ tal.

Okowita z beczką 37 tal., na Sierpień $37\frac{3}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 35—$34\frac{3}{4}$ tal., na Wrzsień Październik $32\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $30\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 29 $28\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, 28. Sierpnia. — Żniwa angielskie nagle zostały przerwane ulewnemi deszczami, które tak były silne i trwałe, że zboże w polu stojące w części wyległo, a zebranego zwieść nie było podobna. Ze wszystkich stron przychodzą skargi na szkody i porośnięcie, a lubo rościągłości strat w zbliżeniu nawet nie można ocenić: jest jednak oczewista że Anglia w tym roku bardzo pięknem ziarnem się nie poszczyci, i że ta gwałtowna zmiana powietrza na obfitość nawet zbioru nie zostanie bez wpływu.

Zbytecznem byłoby dodawać, że skutkiem deszczów w tak stanowczéj chwili targi się poprawiły i ceny od 2 do 3 szylingów na kwarterze przybrały. Od pogody tylko zależeć będzie albo dalsze podniesienie, albo upadek cen zwłaszcza że dowozy zagraniczne są bardzo znaczne.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	1746	375	910	233	—	23,167
z zagranicy	31,237	7079	54,319	7	6930	10,231

Dla ogólnéj niepogody targi szkockie, irlandzkie i prowincyalne równemu jak londyńskie uległy podniesieniu.

We Francyi i Belgii handel nie był ożywiony, a ceny miały się raczéj ku uchyleniu.

W Holandyi ożywienie było znaczne i ceny od 30 do 40 guldynów przybrały.

Na naszéj giełdzie mieliśmy wielkie ożywienie i ceny do 6 sgr. 8 fen. na szeflu przybrały. W oczekiwaniu jednak dalszych wiadomości z Anglii w ostatnich dwóch dniach spekulanci wstrzymywali się od interesów. Sprzedano pszenicy 27,060 szefli, siemienia 12,960, żyta 200 szefli.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	87—89	3	16	8	3	25	—
»	89—90	3	20	—	4	4	2
»	91 »	4	5	—	—	—	—
Siemienia	80 »	2	27	—	2	28	9

Czes mieliśmy chłodny, zmienny i mokry.

Toruń przebyło pszenicy 960 szefli, dębowego drzewa 1518, sosnowego 6394, bali łasztów 288.

Kursa zamian. - Londyn $202\frac{1}{2}$. Amsterdam $101\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 30. Sierpnia.

BAZAR: Gorzeński z Smiełowa, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sturtz z Królewca, Kömpel z Frankfurtu n. M., Mohl z Stuttgart, Koch z Offenbach.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Czarnecki z Rakoniewic, prob. Zaleski z Bydgoszczy, Zimmermann z Głogowa, Flörsheim z Lipska, Meyers z Strassburga, Schörling z Bremy, Vetter z Szczecina, Grabbers z Amsterdamu.

HOTEL DU NORD: Taczanowski z Sławoszewa, prob. Masłowski z Krobi.

HOTEL BAWARSKI: Spitzbarth z Śremu, Janiszewski z Baszkowa, Niederstetter z Wrocławia, Knitter z Wschowy, Langner z Kargowy, Ożegalski z Gościejewa, Niemojewski z Rokitnicy.

HOTEL BERLINSKI: Węgierski i Kowalewski z Węgierek, Suchodolski z Międzychodu, Jachmann z W. Rybna, Blumberg z Kłecka, Röstel i Päsch z Wrześni.

HOTEL PARYZKI: Budzyński z Kleryka, Heickerodt z Pławcrw.

HOTEL WROCŁAWSKI: Haberlau z Grodziska.

W konkursie nad majątkiem kupca Thornera w Bydgoszczy zostają wszyscy ci, którzy do massy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć zamyślają, tymże zawezwani, ażeby swe pretensye, czy te już są w drodze prawa zaprowadzone lub nie, z żądaném pierwszeństwem, aż do dnia 11. Września o 12éj godzinie przed południem włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali, a potém do zbadania wszelkich w spomnionym czasie zameldowanych pretensyj, jako téż stósownie do decyzyi celem ustanowienia definitywnych Administratorów

w dniu 27. Listopada r. b. o 10éj godzinie przed południem, przed Komissarzem Panem Sędzią powiatowym Hollsteinem się stawili.

Kto swoje zameldowanie piśmiennie poda, trzeba żeby także kopią takowego i tego z anexów dołożył.

Każdy wierzyciel, który w naszym obwodzie nie mieszka, musi przy zameldowaniu swéj pretensyi, mieszkającego tu w miejscu lub praxis tu mającego zamiejscowego Pełnomocnika obrać i do akt zawiadomić.

Tym, którzy tu niemają znajomości zostają Adwokaci Senff, Brachvogel, Becker i Radzcy sprawiedliwości Schulz I. i Schulz II., Schoepka, Eckert i Radzca Sądu Ziemiańskiego Roquette jako Rzeczniki zaproponowani.

Bydgoszcz, dnia 15. Sierpnia 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Wdowa Hanne Goldschmidt w Krotoszynie zapisała w testamencie swoim, dnia 2. Grudnia zdziałanym, a na dniu 3. Lipca 1856. publikowanym, dzieciom swym t. j.

1) Pinkusowi Goldschmidt w Londynie,
2) Abrahamowi Goldschmidt } w Australii,
3) Dawidowi Goldschmidt }

każdemu 300 Tal. wyraźnie trzysta Talarów. Ponieważ pomieszkanie Pinkusa Goldschmidt i pobyt pomienionych braci jego nie wiadome, spadłe prawo sukcessyjne tychże 3ch osób niniejszém się publikuje.

Krotoszyn, dnia 19. Lipca 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

DRA. LOEWENTHALA

zakład leczenia szwedzką gymnastyką.

Powróciwszy z kilku tygodniowéj podróży, postanowiłem otworzyć na nowo mój zakład leczenia za pomocą szwedzkiéj gymnastyki z d. 1. Września r. b. W skutek tego będą więc chorzy przyjmowani do mego zakładu i leczeni owym sposobem pod kierunkiem moim własnym.

Przedmiotem leczenia będą.

Usposobienia do chorób płucowych przy wadliwém ukształceniu klatki piersiowéj; skrzywienia i skośności słósa pacierzowego (przytrafiające się bardzo często u młodych dziewcząt) ***slężałość stawów; skośnie ułożenie nóg i płaskonoga; przepukliny; prócz tego z długotrwałych chorób wewnętrznych; zastarzałe cierpienia brzuszne i hemoroidalne; połączone z uporczywie trudném oddawaniem stolca, wzdęciem brzucha, trudném trawieniem, zimnemi nogami i rękoma, zajęciem i dolegliwościami głowy i zmienionym humorem (hypochondria i histeria;)*** niemniéj ***szkrufuły, blednica (wadliwość w regularności;) dychawica; pląsawica (taniec Śgo Wita); kurcz w palcach objawiający się podczas pisania;*** jako téż ***porażenie i niemoc pojedyńczych części ciała i członków.***

W przypadkach ***słósownych*** połączy się ***z gymnastyką leczącą*** użycie odpowiednie ***ortopedycznych*** środków, niemniéj ***elektryczności***, podług nowszych doświadczeń.

Godziny do leczenia, z wyjątkiem niedziel i świąt:
Dla płci żeńskiéj przed południem od 11. do 1. godziny.
dla płci męskiéj zaś wieczorem od 5. do 7. godziny.

Godziny do mówienia: z rana od 8. do 9. godziny, po południu od 4. do 5. godziny w pomieszkaniu mojém, Wilhelmowska ulica Nr. 24., gdzie zarazem i o ***bliższych warunkach*** będzie się można dowiedzieć.

Poznań, w Sierpniu 1856.

Dr. H. Loewenthal,
praktyczny lekarz, chirurg i akuszer.
Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gymnastyką.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

NOWE SKRZYDŁA I FORTEPIANY STOŁOWE

wybornego pięknego silnego i śpiewnego tonu, wykwintnéj i kształtnéj budowy, za których dobroć daje się 3letnią gwarancyę, poleca po nader tanich cenach fabryka fortepianów

Karola Ecke w **Poznaniu,**
przy ulicy Magazynowéj Nr. 1. obok Król. Sądu powiatowego.
Tamże są także na przedaż używane bardzo dobre dwa skrzydła polisandrowe i mahoniowe.

Na wyprawy i do użytku domowego.

Do łaskawego uwzględnienia, co do płótna.



W skutek licznych poleceń doszłych mię od tutajszéj szanownéj publiczności, spowodowany zostałem mój pobyt tutaj przedłużyć jeszcze do ***Czwartku*** t. j. do ***4. Września r. b.*** Aby zaś odpowiedzieć wszelkim życzeniom i zjednać sobie trwałą pamiątkę, zmniejszyłem ceny w ogłoszonym spisie objęte jeszcze o 10 procent, i spodziewam się, iż szanowni mieszkańcy Poznania i okolicy zaszczycić mię raczą licznem odwiedzeniem w czasie mego jeszcze krótkiego tutaj pobytu. — Dla krótkości niektóre ceny: sztuka płótna 50 do 52 Berlińskich lub 58 do 60 szląskich łokci, która dawniéj 12 Tal. kosztowała, teraz za 8 Tal; sztuka dawniéj 12, 14, 16, 18 do 20 Tal. teraz po 9, 11, 13, 15 do 17. Tal. Także pewna ilość płóciennych, adamaszkowych i dreliszkowych nakryć na 12 i 6 osób, ręczniki adamaszkowe i dreliszkowe jako téż płócienne chustki do nosa, sprzedane zostaną także po bajecznie tanich cenach.

Lokal sprzedaży znajduje się w **Buscha Hôtel de Rôme** przy placu Wilhelmowskim.

P. Schollaender z Wrocławia.

Upraszam jeszcze raz, tak korzystnéj sposobności nie pomijać; za czyste płótno, ręczy się.

Sprzedaż domu.

Na dniu 18. Września r. b. o godzinie 10. przed południem mam zamiar własność mą położoną w tutejszém mieście, składającą się z domu mieszkalnego i tylnych zabudowań, wraz z wielkim ogrodem drogą licytacyi najwięcéj dającemu sprzedać. Dom ten jak najwygodniéj i najwspanialéj urządzony, dałby się najlepiéj użyć na założenie w nim handlu lub oberzy, lub téż dla takiéj familii, która w oddaleniu od wielkiego świata, szuka spokojności. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u niżéj podpisanego.

Bnin pod Kórnikiem (przy drodze żwirowéj z Poznania do Krotoszyna). ***La Roche.***

PHOTOGÈNE

eteryczny oléj z węgla kamiennego
(brunatny kamfin)
z głównego składu
C. H. Stobwasser & Comp. w Berlinie
przedaje jako za najlepszy uznany materyał palny kwartę po 12½ Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia
z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber***, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, ciepłe i mokrości, uznałem jako **doskonałą**, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Tapety papierowe

w najnowszym guście poleca po szczególnie tanich cenach.

Nathan Charig, w Poznaniu.
Próby przesyłam zamiejscowym franco.

JUCHTOWE BÓTY

F. Caldarola.

Poleca się nowo urządzoną pralnię parową przy ulicy Młyńskiéj Nr. 21. do użytku własnymi ludźmi, jako téż do przesyłania bielizny, która dobrze i tanio wypraną zostanie.

Proboszczowskie żyto

z zasiewu pierwotnego otrzyma na początku przyszłego miesiąca. Warto zboże to uprawiać, wielu właścicieli dóbr oświadczyło nam, że zboże, jakie od **nas** przeszłego roku kupili byli, wydało więcéj niż 30te ziarno. Uprasza się o prędkie zamówienie. Handel nasion

Braci Auerbach.

Cebule kwiatowe,

jako to: hyacenty, tulipany, tacety, krokusy, narcyssy, jonkile i t. p., jako i nasiona dające się zasiać ze skutkiem na jesień poleca stósownie do katalogu, bezpłatnie się rozdającego. Handel nasion

Braci Auerbach.

Przez ustawienie młockarni parowéj, jest tanio na sprzedaż w Dominium ***Sędziny*** pod Bukiem młockarnia ruchoma z żelazną windą na dwa konie.

---

300 kóp trzciny jest tanio do przedania na folwarku ***Antonin***, pół mili od Poznania nad szosą Swarzędzką.

Dominium **Dominowo** pod Środą ma 100 skopów tłustych i 150 braków na sprzedaż.

Codzień świeżo tłuczony żer ptasi niepachnący poleca ***Maurycy Briske,***
na rogu ulicy Wronieckiéj i Kramarskiéj Nr. 1.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 29. Sierpnia 1856.	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito z roku 1850. . . .	4½	—	102½
dito z roku 1852. . . .	4½	—	102½
dito z roku 1853. . . .	4	98	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	102¾
Obligi długu skarbowego	3½		86½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½		83¼
dito miasta Berlina	4½	—	101¼
dito dito	3½		84¼
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½		92⅛
dito Prus Wschodnich . . .	3½	91	—
dito Pomorskie	3½		92
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	100
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	88½
dito Szląskie	3½	87½	—
dito Prus zachodnich	3½	86	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Louisdory	—	—	110¾
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		101